



MASTERS  
wiedza, która procentuje

## LEKCJA # 6

### Jak mądrze oszczędzać pieniądze, których „nie mamy”?

#### Co muszę wiedzieć?

Na początek musisz być świadom kilku faktów:

- 1) Ludzie bogaci wiedzą jak generować zysk, a zysk to nie tylko przyływ pieniędzy, ale również zapobiegnięcie ich bezsensownemu odpływowi.
- 2) Aż 80% amerykańskich milionerów to ludzie, którzy przez całe swoje życie oszczędzali skrupulatnie pieniądze składając je na określony procent.

#### Czego się dowiem z tej lekcji?

Dowiesz się:

- Dlaczego powinieneś oszczędzać i jaką korzyść to ze sobą niesie.
- Czym jest procent składany i gdzie tkwi jego potęga.

#### Po co mi to w ogóle?

Telefony doradców finansowych, reklamy w TV, radiu, prasie, oferty banków i instytucji finansowych, namawiające do oszczędzania swoich pieniędzy to już standard – na pewno niejednokrotnie się z tym zetknąłeś. Pytanie brzmi czy ulegać tego typu namową czy też nie? Odpowiedź brzmi: i tak i nie. Oszczędzać na pewno warto o czym zaraz się przekonasz, ale lepiej jest oszczędzać w oparciu o własną wiedzę niż kolor przekaz reklamowy czy też rady, różnego typu, wyuczonych na pamięć formułek - doradców. To co robisz w tej chwili to inwestycja w siebie i w tej chwili chciałbym pogratulować Ci tej postawy.

W społeczeństwie przyjęło się oszczędzać dla jakiegoś celu. Najczęściej spotykane to:

- oszczędzanie na starość,
- oszczędzanie na przyszłą edukację swoją i swoich dzieci,
- oszczędzanie dla znaczącego polepszenia swojego poziomu życia (nowe mieszkanie, nowy samochód, nowe dobra trwałego użytku),
- oszczędzanie dla uzyskiwania stałego dochodu (rentierstwo),
- oszczędzanie dla bezpieczeństwa (wypadki losowe, zdrowie, „na czarną godzinę”).

W tej lekcji najwięcej czasu poświęcimy oszczędzaniu dla uzyskania stałego dochodu ponieważ to, z punktu widzenia niezależności finansowej, interesuje nas najbardziej.

Nie muszę Cię chyba przekonywać, że warto oszczędzać swoje pieniądze. Pozwala to przede wszystkim na zachowanie komfortu psychicznego kiedy przychodzą „gorsze dni” w Twoim „domowym przedsiębiorstwie”. Dzięki oszczędzaniu mamy zawsze wolne środki pieniężne, dzięki którym czujemy się bezpieczniej, jednocześnie mogąc wykorzystać je na określone przez nas cele bez sięgania po kapitał zewnętrzny i nadmiernego zadłużania.

Ważniejszą kwestią jest to co zrobisz z tymi oszczędnościami. Możesz skusić się na promowane przez media reklamy lokat... aż 8%... Jeśli będziesz miał szczęście to może coś zarobisz, bo przy uwzględnieniu inflacji najczęściej nie zostaje nic po ulokowanych tam pieniądzech mimo, że faktycznie jest ich jakby więcej. Są dwa kluczowe zagadnienia w kontekście oszczędzania, które chciałbym tu poruszyć. Poniżej pozwolę sobie je omówić.

### **Jak oszczędzać pieniądze, których „nie mamy”?**

Takie pytanie często zadają mi moi kursanci. Ich główny argument jest taki, że ich finanse są na styk. Nie mogą nic odłożyć bo ich wydatki najczęściej pokrywają zarobki. Jakie jest zatem rozwiązanie? Ograniczenie wydatków, a więc, de facto, oszczędzanie. Otóż z pustego i Salomon nie należy, ale to puste można napełnić właśnie poprzez odpowiednie ustawienie budżetu domowego. Uważasz, że wszystko na co wydajesz pieniądze jest takie niezbędne? Płacisz rachunki za wodę, prąd czy gaz i jesteś absolutnie przekonany, że mniej tych energii nie jesteś w stanie zużyć? No cóż... może masz rację. Z mojego doświadczenia wynika jednak, że 99% spotkanych przeze ludzi zarzekających się, że nie mogą nic odłożyć, po krótkiej rozmowie sami dochodzili do wniosku, że gdyby zmienili pewne nawyki to można by jednak wygospodarować te kilkadziesiąt a nawet kilkaset złotych w miesiącu. Nie ma przecież minimalnej kwoty jaką musisz oszczędzać. Oczywiście im więcej tym lepiej, ale nawet kilka groszy będzie jakimś krokiem do przodu. Rachunki za prąd możesz obniżyć montując wszędzie energooszczędne żarówki, a rachunki za telefon ograniczając ilość swoich rozmów. Niestety, zawsze jest coś za coś. Zamiast kupować towary w pierwszym lepszym sklepie, zrób rozeznanie – może kawałek dalej pewne produkty są dużo tańsze. Sieć sklepów „Żabka” w mojej opinii ma bardzo wygórowane ceny, a mimo to klientów im nie brakuje. Jeśli jesteś jednym z nich, pójź do osiedlowego sklepiku i sam się przekonaj ile przepłacasz. Możesz również ustalić, że jeden dzień w tygodniu będzie tym bez samochodu – oszczędzisz na paliwie. Ponadto zamiast jeść na mieście, możesz ugotować coś w domu – będzie zdrowo i tanio. Mam wymieniać dalej? Proszę bardzo. Przestań zabierać dzieci na zakupy – rodzice wiedzą o czym mówię. Wszelkiego typu rachunki możesz płacić przez Internet – na poczcie czy w banku zapłacisz prowizję. Możesz też rozcieńczać soki owocowe z wodą. W smaku niewiele się zmieni, a będzie ich więcej. Długo mógłbym tak wymieniać... jak masz chęci i trochę kreatywności – znajdziesz sposób by odłożyć trochę grosza.

### **Co zrobić z tymi pieniędzmi?**

No dobrze. Załóżmy zatem, że jesteś w stanie regularnie wygospodarować trochę pieniędzy. Co zatem z nimi zrobić? Na pewno nie włożyć do szuflady czy skarpety. Musisz je

zainwestować. Ale gdzie? – spytasz. W poprzednich lekcjach dostałeś sporo wiadomości na temat sposobów lokowania pieniędzy. W tym miejscu chciałbym ukazać Ci jedną z podstawowych metod bogacenia się...

## **Potęga Procentu Składanego.**

Procent składany jest to sposób oprocentowania wkładu pieniężnego, polegający na tym, że np. roczny dochód w postaci odsetek jest doliczany do tegoż wkładu i procentuje wraz z nim w roku następnym. Zobacz następujące zadanie.

Zadanie:

Zainwestowałem 10.000 zł w lokatę 10% na 5 lat. Ile pieniędzy będę miał po zakończeniu okresu inwestycji?

Większość ludzi rozwiązałaby to w taki sposób  $10.000 \text{ zł} \times 10\% = 1000 \text{ zł}$ .  $10.000 \text{ zł} + 1.000 \text{ zł} = 11.000 \text{ zł}$ . Po 5 latach zatem będziesz miał 11.000 zł. BŁĄD!

Mamy tutaj do czynienia z procentem składanym, który według powołanej wyżej definicji działa w następujący sposób:

1 rok =  $10.000 \text{ zł} \times 10\% = 11.000 \text{ zł}$

2 rok =  $11.000 \text{ zł} \times 10\% = 12.100 \text{ zł}$

3 rok =  $12.100 \text{ zł} \times 10\% = 13.310 \text{ zł}$

4 rok =  $13.310 \text{ zł} \times 10\% = 14.641 \text{ zł}$

5 rok =  $14.641 \text{ zł} \times 10\% = 16.105 \text{ zł}$

Przez 5 lat zarobiłeś zatem nie 1000 zł, ale ponad 6000 zł ! Jest różnica, prawda? ;-)

Pomyśl teraz, co by było gdybyś odkładał co miesiąc 200 zł, na coś co przynosi 10% w skali roku przez 5 lat? Możemy to obliczyć w kilka sekund kalkulatorem finansowym. Wybacz, ale ręcznie nie będę Ci tego przedstawiał z prostego faktu – nie jestem zwolennikiem marnowania czasu, a takie obliczenia zajęłyby nam co najmniej godzinę. Ja skorzystam z HP 10bll – jeśli poważnie myślisz o finansach i budowie majątku, czym prędzej spraw sobie podobny. Po 5 latach odkładania 200 zł miesięcznie na wskazany procent uzyskałbyś kwotę 15.487,41 zł. Dla porównania, gdybyś te pieniądze upychał w skarpetę otrzymałbyś wynik 12.000 zł. To o prawie 3.500 zł mniej. Zastanów się zatem co Ci się bardziej opłaca.

Regularne odkładanie, nawet niewielkich kwot pieniędzy ma ogromną wartość i znaczenie. Pamiętaj, że: „*ludzie przeceniają to co mogą zrobić w ciągu roku, a nie doceniają tego co są w stanie osiągnąć przez 10 lat*”. Tym stwierdzeniem pozwolę sobie zakończyć tą lekcję.

Autor – Mikołaj Ryłski